PRACA POLSKA

Organ Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska"

Redakcja, administracja, ekspedycja i biuro związku mieszczą się w Katowicach, przy ul. Jagiellońskiej 7. Telef. 326-41. w Katowicach

Biuro Związku czynne od godziny 8—17-tej w soboty i wigilie świąt od godziny 8—14-tej W niedzielę i święta biura są nieczynne.

Nr. 5	Cena egz. 25 gr.	Katowice, czerwiec 1938	Dla członków Związku bezpłatnie	Rok I

Nic nie pomogą żale i tęsknoty. Są dziś w krajach europejskich tylko dwa fronty. komunistyczny i narodowy. Wszystko inne jest skazane na zagładę.

Dwa światy

Każda organizacja zawodowa dąży do tego, by pod swoim sztandarem skupić jak największą ilość pracowników.

Im bowiem jest silniejsza, tym też większy jej wpływ na kształtowanie stosunków robotniczych. Chcąc za ś pozyskać robotników, wysuwa każda organizacja pewne hasła i zasady, które niejako stanowią jej sztandar, koło którego skupić się mają robotnicy. Nie wystarcza bowiem powiedzieć robotnikowi chodź do nas, chcemy polepszyć twoje położenie, bo zaraz rzuci pytanie: w jaki sposób to zrobicie? jakich w tym celu użyjecie środków? jaką dajecie gwarancję, że pod waszym kierownictwem polepszę swoją dolę, na jakich zasadach chcecie rozwiązać kwestię robotniczą?

Na to wszystkie pytania musi związek znaleźć odpowiedź zadowalającą, jeśli chce robotnika pozyskać. Musi przeto przedstawić robotnikowi pewien **program**, pewne **zasady ideowe**, słowem musi przedstawić **światopogląd**, jakiemu hołduje organizacja.

I tu napotykamy na znaczne różnice między poszczególnymi związkami, względnie między ich programami. Ideałem dla związku byłby program, któryby zadowolić mógł wszystkich robotników. Niestety takiego programu nie było, nie ma i zapewne nie będzie. Związki zawodowe składają się z ludzi żyjących, z których każdy ma pewne przekonania religijne, narodowe, społeczne, polityczne i t. p.

Te jego przekonania każą mu szukać takiego związku, który programem swoim najbardziej mu odpowiada i budzi jego zaufanie. Ta różnorodność przekonań członków jest przyczyną programowych różnic w związkach zawodowych.

Dwa światy walczą o robotnika: **świat materialistyczny**, hołdujący zasadzie, że za wszelką cenę należy użyć życia, a koncentrujący się w klasowych związkach zawodowych i świat idealistyczny, oparty na wierze katolickiej a ogniskującej się w narodowych związkach zawodowych „Praca Polska".

Oba te światy oparte są na pewnych naukowych podstawach, które zowiemy światopoglądami. Światopogląd materialistyczny, ujęty w naukowy system, stworzony przez żyda Marksa (Haim Morduchaj) i Lasala, zowiemy socjalistycznym; drugi, oparty na niewyczerpanym źródle wiary katolickiej Narodu Polskiego zowiemy narodowym, wynikającym z tradycji historii oraz potrzeb patriotycznego i bohaterskiego Narodu Polskiego.

Oba te światopoglądy zawierają programy, na których opierają się między innymi związki zawodowe. Jedna z tych związków to organizacje socjalistyczne i im pokrewne, oraz sprzyjające klasowości·drugie: to narodowe Związki Zawodowe nie przyznające się otwarcie do jednego z tych kierunków pozostaną w niedalekiej przyszłości bez znaczenia, albo przyjdzie moment kiedy zdeklarują się jako zwolennicy jednego lub drugiego obozu.

Naczelnym hasłem związków socjalistycznych to walka klasowa.. Twórca socjalizmu żyd Marks, wychodził z założenia, że stan robotniczy, stanowiący osobną klasę społeczną, może się wyswobodzić jedynie przez zapanowanie nad innymi klasami społecznemi, co można skutecznie przeprowadzić jedynie przez gruntowną zmianę obecnego ustroju społecznego. Ponieważ zaś niema widoków, by rządzące dziś klasy dobrowolnie zrezygnowały ze swoich przywilejów, przeto należy je zniszczyć przez rewolucję, a po zwycięstwie zaprowadzić nowy ustrój społeczny. Ustrój socjalistyczny polega na tym, że wszelkie środki produkcji zostałyby uspołecznione, państwo zaś, jako właściwy pracodawca, będzie zaspakajało wszelkie potrzeby robotnika.

Powyższe zasady nauki Marksa stanowią program socjalistyczny związków zawodowych, zwanych klasowymi, albo międzynarodowymi.

Narodowe Związki Zawodowe „Praca Polska" za naczelną zasadę przyjmują sprawiedliwość dla wszystkich i wobec wszystkich.

Dlatego też z całą bezwzględnością przeciwstawiają się walce klas i propagują hasła współpra-

cy wszystkich warstw społecznych dla podniesienia dobrobytu całego Narodu Polskiego.

Wychodząc z niezaprzeczalnego aksjomatu, że egzystencja jednej klasy nie jest możliwa na gruzach innych warstw społecznych, budujemy na dobrej woli wszystkich Polaków, a opornych drogą właściwego ustawodawstwa zmusimy do stosowania metod zgodnych z zasadami katolickimi i sprawiedliwości społecznej.

Uznając obecny ustrój za wysoce wadliwy i mając przedsmak metod socjalistycznych, stosowanych w życiu gospodarczym Polski, jak etatyzm, monopole, koncentracja produkcji, koncerny i kartele — przeciwstawimy się z całą stanowczością głównej zasadzie socjalistycznej: uspołecznieniu czy upaństwowieniu produkcji.

W ustroju narodowym stworzymy warunki w których upowszechnienie własności, jako naczelna dewiza naszego Obozu, znajdzie zupełne rozwiązanie i szybką realizację.

Przyznając prawo bytu każdej warstwie społecznej, upatrując w każdej z klas społecznych niezbędny organ społeczeństwa, dążymy do współpracy wszystkich klas i stanów społecznych. Socjalistycznej walce klas przeciwstawiamy solidarność klas społecznych.

„Praca Polska" dąży do tego, by stan robotniczy stanął **jako równouprawniony** w rzędzie innych warstw społecznych i od tego postulatu nigdy nie odstąpimy.

„Praca Polska" nie jest wrogiem kapitału, bo wiem zdaje sobie sprawę, że kapitał jest nerwem życia, motorem gospodarstwa narodowego, ale **wydała nieubłaganą walkę nadużyciom popełnianym przez kapitał**, spekulacjom popełnianym przy jego pomocy, godzącym w organizm gospodarczy i powodującym jego schorzenia; wydała walkę wyzyskowi robotnika przez kapitał, a szczególnie dąży do jak najrychlejszego stworzenia własnego rodzimego, polskiego kapitału.

Socjalizm wyhodowany i odżywiany przez kapitał żydowski w ustroju narodowym nie będzie miał miejsca.

Różnice, jakie dzielą narodowe Związki Zawodowe „Praca Polska" od socjalistycznych są przyczyną wzrostu sił i wpływów narodowego ruchu robotniczego w całej Polsce.

* * *

Metody działania związków zawodowych

Metody, za pomocą których związki osiągają swoje zadania, mogą być podzielone na dwie kategorie: „wojennych" i pokojowych.

Do rzędu pierwszych przede wszystkim należy strajk zwykły, czyli zbiorowe porzucenie pracy; strajk okupacyjny, gdy robotnicy porzucając pracę zajmują tereny warsztatu pracy; strajk włoski czarny, — gdy robotnicy porzucając pracę niszczą urządzenia fabryczne, zatapiają kopalnie i t. p.

Na ogół biorąc strajk wyrządza szkodę obydwom stronom: pracodawcy, bo musi zaniechać produkcji; pracownikom, bo nie otrzymują przez ten czas zarobku. Są jednak wypadki, kiedy strajk nie przynosi krzywdy pracodawcy. Dzieje się to wówczas, jeżeli strajk wybucha w chwili wielkiego nagromadzenia towarów, który nie znajduje nabywców. Wówczas strajk, hamując dalszą produkcję, ułatwia odpływ już wyprodukowanego towaru.

Prosta rzecz, że podobnego rodzaju strajki mogą być organizowane tylko przez takie związki, które nie mają pojęcia o współzależności różnych czynników produkcji, albo działają z premedytacją na szkodę robotników, częstokroć w porozumieniu z przemysłowcami, jak to miało miejsce w Łodzi, gdy związek socjalistyczny poszedł na rękę żydowskim kapitalistom, nie wiadomo za jaką cenę i proklamował strajk w tak zwanym martwym sezonie włókienniczym, chcąc tym samym umożliwić im zbyt „ramszów", — nagromadzonej nadprodukcji.

Gdy strajk wybucha w chwili, gdy towar jest poszukiwany, a przedsiębiorstwo pracuje ze zdwojoną energią — wyrządza on istotnie krzywdę obydwu stronom, gdyż zatrzymany warsztat produkcji nie daje zysku przedsiębiorcy, traci on niewykonane zamówienia, które przejmuje inny zakład pracy, a robotnicy częstokroć na dłuższy czas tracą źródło zarobkowania. Aby strajk się udał związek musi mieć wpływ jeżeli nie na wszystkich pracowników przedsiębiorstwa, to na znaczną ich większość — bo w przeciwnym razie strajk może być bardzo łatwo przełamany. W chwili strajku pracodawcy starają się zastąpić strajkujących, innymi pracownikami. Na tym tle bardzo często dochodzi do poważnych konfliktów i zaburzeń między strajkującymi a chcącymi pracować. Związki imają się w tym wypadku środków rozpaczliwych i przemocą odciągają chcących pracować. Tego rodzaju środki nie mogą być tolerowane przez żadne prawodawstwo, gdyż są zaprzeczeniem wolności osobistej.

Do środków „wojennych" zalicza się również rozmyślnie powolna praca, stosowana przez niezadowolonych i skrzywdzonych robotników i sabotaż — rozmyślnie źle wykonywana praca.

Są to środki rozpaczliwe, których państwo drogą właściwego ustawodawstwa regulującego sprawiedliwie wszelkiego rodzaju spory między pracodawcami a robotnikami — może zawsze uniknąć.

Do łagodzących środków wojennych należy t. zw. bojkot, t. j. nakaz wydany przez związek niekupowania produktów takiego przedsiębiorstwa, które źle traktuje swoich pracowników. Środek ten jednak z różnych względów w Polsce nie jest stosowany, a w innych państwach został zarzucony.

Wielki środek pokojowy, znajdujący coraz szersze zastosowanie i który w Polsce uzyskał już sankcję prawną **to umowa zbiorowa.** Umowę taką zawierają bądź pracownicy danego przedsiębiorstwa z jego kierownikiem, bądź pracownicy danej gałęzi pracy ze związkiem pracodawców odnośnego przemysłu. I w jednym i w drugim wypadku umowa musi obejmować ogromną większość pracowników, lub wszystkich pracowników. Pracownicy zawierają umowę za pośrednictwem swoich delegatów i przed-

stawicieli związku, pracodawcy bądź osobiście bądź przez swych pełnomocników.

Umowa zostaje zawierana na pewien określony przeciąg czasu i normuje wszystkie wzajemne prawa i obowiązki pomiędzy obydwoma stronami; wysokość zarobku, kwestię przedstawicielstwa robotniczego i t. p.

Spory wynikłe z interpretacji umowy rozstrzyga inspekcja pracy, sąd rozjemczy, sąd pracy lub sądy powszechne. Inspekcja pracy na mocy specjalnie stosowanych w Polsce ustaw, może być nie tylko interpretatorem zawartej umowy, ale i jej twórcą, gdy obie zainteresowane strony bezpośrednio zawrzeć jej nie potrafią.

Należy podkreślić, że umowy zbiorowe są wielką bronią w ręku związków przeciwko wyzyskowi robotnika przez kapitał i w wysokim stopniu **gwarantują spokój pracy.**

* * *

Czas pracy w górnictwie

Dnia 2 i 3 maja r. b. na konferencji przemysłu węglowego, obradującej w Genewie, rozpoczęła się debata generalna nad sprawą redukcji czasu pracy w kopalniach.

Doradca techniczny delegacji francuskiej podkreślił, że jak do tej pory Francja nie zważając na pogarszające się warunki gospodarcze, jedyna z pośród państw skróciła czas pracy. Delegat wyraził nadzieję, że i inne państwa zechcą pójść w jej ślady. Nie wspomniał jednak nic o tym, może przez skromność czy wstydliwość, że przez eksperymenty ze skróconym czasem pracy Francja pogrążyła się w odmęty anarchii, przeżywa falę strajków, zahamowanie produkcji i tym podobne wstrząsy gospodarcze.

Delegat rządu polskiego Minister Komarnicki przypomniał, że rząd polski zredukował czas pracy w kopalniach do siedmiu godzin 30 minut dziennie, to jest 45 godzin tygodniowo. To ograniczenie czasu pracy dla Polski zajmującej trzecie miejsce wśród krajów eksportujących węgiel (Anglia, Niemcy, Polska, — Francja nie eksportuje węgla), nie jest bynajmniej korzystne, a nawet stanowi prawdziwą premię eksportową dla państw z Polską konkurujących, bowiem Anglia i Niemcy ani na chwilę nie myślą o jakimkolwiek skróceniu czasu pracy w górnictwie.

O ile więc do roku 1940, nie zostanie w tym względzie zawarte międzynarodowe porozumienie, rząd polski być może będzie zmuszony wziąć pod rozwagę, czy utrzymanie nadal zredukowanego czasu pracy jest możliwe.

W dalszej dyskusji reprezentant rządowy i robotniczy Stanów Zjednoczonych a także reprezentant robotniczych stowarzyszeń Belgijskich wypowiedział się z ograniczeniem czasu pracy i za zawarciem układu międzynarodowego w tej sprawie.

Delegat rządu Brytyjskiego wysunął koncepcję, by porozumienie międzynarodowe zawarte było pomiędzy producentami a nie pomiędzy rządami.

W rezultacie do żadnych konkretnych uchwał nie doszło z powodu różnicy zdań i poglądów w tej kwestii i delegaci rozjechali się z tym, że dalsze debaty nad problemem czasu pracy w górnictwie kontynuowane będą w przyszłym roku.

Górnictwo polskie na konferencji tej reprezentował pan Stańczyk, sekretarz generalny socjalistycznego Centralnego Związku Górników w Polsce.

Dziwić się należy, że misję tę w imieniu robotników zatrudnionych w górnictwie powierzył rząd Polski p. Stańczykowi, którego związek nie jest bynajmniej najliczniejszy i ma bardzo swoisty o charakterze obcym pogląd na zagadnienie czasu pracy.

Rzuca to znamienne światło na linię postępowania rządu, stosunek do związków klasowych i całości warstwy pracującej.

* * *

Pomoc bezrobotnym w świetle cyfr

Opieszałość, z jaką podjęto akcję pomocy zimowej dla bezrobotnych, jest godna uwagi opinii publicznej a przede wszystkim samych zainteresowanych t. j. bezrobotnych.

Jeśli porównać ją z niemiecką „Winterhilfe", która daje corocznie około 700 milionów złotych i przyjąć bardzo pesymistycznie, że Polska jest aż dziesięć razy słabsza od Niemiec pod względem finansowo-gospodarczym, to i w tym wypadku wpływy na pomoc zimową powinnyby wynosić około 70 milionów złotych rocznie.

Potrzeby są naturalnie znacznie większe. Liczba bezrobotnych jest u nas w dalszym ciągu bardzo znaczna (dwa miliony w miastach, około sześć milionow na wsiach), gdyż wobec silnego przyrostu naturalnego ludności (przeszło 300 tysięcy rocznie), dotychczasowa, zresztą bardzo minimalna, poprawa sytuacji w przemyśle i rolnictwie nie zdołała prawie wcale zmniejszyć bezrobocia. To też nawet 100 milionów złotych nie byłoby za dużo. Tymczasem w roku ubiegłym (36—37) zebrano około 34 milionów złotych, do czego dołączyła się 3-milionowa dotacja Funduszu Pracy.

Pocieszano się, że za drugim razem, to znaczy w zimie 1937—28 zbiórka da lepszy rezultat. Miała się do tego przyczynić niewątpliwa poprawa gospodarcza. Ale przeceniono tę poprawę. Zbyt wiele na nią liczono i lekkomyślnie opóźniono akcję zbiórkową, a przeprowadzono ją w niektórych województwach jeszcze gorzej, niż w poprzednim roku. To był fatalny błąd, który się zemścił. Zbiórkę na pomoc zimową powinno się rozpoczynać w sierpniu, albo najpóźniej we wrześniu, a nie dopiero w grudniu. Przy tym przykład powinien iść z góry. Powinni zrezygnować przynajmniej z części funduszów dyspozycyjnych i reprezentacyjnych najwięksi dygnitarze. Tego wszystkiego nie zrobiono.

To też wyniki tegorocznej akcji zbiórkowej są znacznie gorsze. Do 1. kwietnia zebrano w gotówce i w naturze około 19 milionów złotych.. Jak widać z tego wpływy są o kilkanaście milionow niższe, niż w roku 1937.

Jeżeli zatem w zeszłym roku obliczano, że na jedną osobę korzystającą z akcji pomocy zimowej wypadało około 12 gr. dziennie, to w roku bieżącym ta śmiesznie niska kwota nie wynosi nawet siedem groszy dziennie.

Charakterystyczne jest, że jeśli w zeszłym roku żydzi dość wydatnie uczestniczyli w opłatach na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych, to w tym roku w okresie wzrastających coraz bardziej nastrojów antysemickich, żydzi jakby z zemsty, w większości wstrzymali się od świadczeń na rzecz bezrobotnych. To też na ulicach miast Polski widzimy olbrzymie afisze z czarną obwódką, podające do publicznej wiadomości „czarną listę" wzywającą opieszałych „obywateli" do spełnienia obowiązku. Na tych czarnych listach znajdujemy nazwiska kupców,, handlarzy, spekulantów i przemysłowców wyłącznie „obywateli" żydów.

Widocznie żydzi rozumują w ten sposób, że jeśli w Polsce nie ma bezrobotnych żydów bo istotnie ich nie ma, to nie potrzebują oni płacić na bezrobotnych.

Dowiedli tym samym raz jeszcze jak są lojalni wobec gospodarza tej ziemi, na której znajdują dostatnią egzystencję i cieszą się pełnią praw obywatelskich.

* * *

Cyfry mówią

Coraz większa wydajność pracy nieustannie powiększa produkcję ponad możności konsumpcyjne, a nowe wynalazki i nowe, ulepszone systemy organizacji pracy stale tę dysproporcję wzmagają. Nie występujemy przeciwko postępowi technicznemu, który niewątpliwie ulepsza metody pracy i ułatwia robotnikowi wykonanie jej, ale **zwalczamy eksploatację tych zdobyczy technicznych, które ograniczają pracę rąk ludzkich.** z

Notujemy że:

1. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej uprawa 1 akra ziemi przy użyciu narzędzi wymagała w 1930 roku — **35 godzin pracy ludzkiej;** obecnie dzięki potężnym machinom (traktory) zastosowanym w rolnictwie ta sama praca **wykonana jest 45 minutach.**

3. W fabrykach tkackich produkcja, która wymagała w 1930 r. — 100 robotników, obecnie zatrudnia 86 robotników; w fabrykach obuwia — 64; w fabykach papieru — 57; w fabryce rowerów — 55; w przemyśle węglowym — 51 robotników.

3. **W Polskich kopalniach węgla liczba robotników w okresie tylko jednego pięciolecia (w 1923 r. — 1927 r.) z 225.000 spadła do 113.000 a więc zmniejszyła się o połowę; lecz produkcja w tym samym czasie z 26 milionów tonn podniosła się do 38 milionów tonn.**

4. W przemyśle żelaznym pracę 60 robotników, zatrudnionych przed wojną, wykonuje obecnie 7 robotników

5. Robotnik, który przed wojną wyrabiał 500 ostrzy do golenia, wyrabia dzisiaj w tym samym czasie przy użyciu odpowiednich narzędzi i maszyn — 32 000 ostrzy; zamiast 150 flaszek na godzinę, obecnie 3.000 flaszek; zamiast 705 lamp elektrycznych przed rokiem 1919 wyprodukowanych dziennie przez 1 robotnika, ulepszona maszyna produkuje 75 000 lamp w tym samym czasie — każda taka maszyna wyrzuca na bruk 994 ludzi.

6. W jednej z cegielni wyrób 1.000 cegieł pochłania 13 i ½ godziny, w innej ta sama ilość cegieł wymaga 4 godziny pracy; wChicago (Stany Zjednoczone) istnieje cegielnia, posiadająca maszynę, produkującą już 50.000 cegieł na godzinę.

7. W przemyśle węglowym Stanów Zjednoczonych przy zastosowaniu najnowszych urządzeń, straciło pracę 40 proc. górników.

° ° °

Bezpieczeństwo pracy

Wypadki podczas zatrudnienia spowodowane w 80 % przez nieostrożność pracownika, pociągają za sobą niezliczone ilości ofiar. W Niemczech stwierdzono w 1937 r. 8.000 zabitych i 1 i ½ miliona uszkodzeń cielesnych.

Aby zapobiec tej klęsce społecznej, albo przynajmniej ograniczyć do najmniejszych rozmiarów jej skutki, zaprowadzone są w Polsce powszechne przepisy o zachowaniu się przy pracy w fabrykach i kopalniach, na roli, przy transportach i t. p. Oprócz tego działają: ustawiczna propaganda i stałe pouczenie, film, radio, pogadanki świetlne i rozmaite druki ilustrowane. Wreszcie obowiązują ustawy o przymusowym ubezpieczeniu od wypadków, które chociaż w części mają nagrodzić stratę na zdrowiu poszkodowanym.

W Polsce było w 1937 r. ubezpieczonych od wypadków 3.873.000 osób, w dziale przemysłowym — 1.973.000, w dziale rolnym — 1.900.000.

Obecnie oprócz inspekcji pracy działają rozmaite instytucje społeczne i propagandowe w kierunku zapobiegawczym i uświadamiającym ludność, stale obchodzącą się nieostrożnie podczas swych zajęć. W ostatnim czasie podjęto też starania, aby praca w rolnictwie i w leśnictwie nie pochłaniała tyle ofiar, co w ostatnim roku, kiedy stwierdzono 4.500 ludzi ciężko poranionych i więcej niż 300 zabitych.

Aby najskuteczniej ochronić ludzi pracujących przed nieostrożnością i niedbalstwem jedno z amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych, wydało w ciągu roku 25 mil. dolarów (130 mil. złotych) na ten cel i uzyskało wzamian oszczędności na wypłacie odszkodowań w wysokości 117 milionów dolarów, czyli 600 milionów złotych. Wydatki obejmowały nie tylko techniczne zabezpieczenie i osłonę

maszyn; większość ich poświęcono na uprzytomnienie niebezpieczeństw, na które naraża się ludność pracująca. Zabiegi te skierowano zwłaszcza w kierunku młodzieży. Skutek był taki, że na 100 wypadków z wykwalifikowanych robotników uległo im 3,1 z niedoświadczonej młodzieży tylko 2,2, gdyż tej szczególnie przekonywująco wpajano rozmaitymi sposobami bezpieczeństwo pracy.

* * *

Z rubryki „Pod światło"

Z chwilą zajęcia Austrii przez Niemcy utraciliśmy dość poważny a co ważniejsze bardzo rentowny rynek zbytu na węgiel.

To też kopalnie niemieckie na pograniczu Niemiec i Śląska pracują obecnie nawet po 7 dni w tygodniu, a n. p. kopalnia „Radzionków" w marcu przepracowała 17 dniówek, w kwietniu 16, stosując dwa do trzech dni świętówek w tygodniu.

Nie dość tego kopalnie niemieckiego Śląska rekrutują bezrobotnych Polaków z terenu Górnego Śląska, za cenę wyrzeczenia się polskości i przystąpienia do niemieckiej organizacji. W ostatnich kilku tygodniach przeszło 600 bezrobotnych z okolic Radzionkowa, Piekar, Kończyc — znalazło pracę na kopalniach niemieckich.

Nie można się dziwić, że Polacy, którzy częstokroć będąc w wieku 30 lat nie zaznali jeszcze w Polsce rozkoszy pracy, znajdujący się od kilku lat w straszliwej nędzy, w obliczu śmierci głodowej, za cenę wynarodowienia znajdują pracę u „sąsiada".

„Sąsiad" ten, bardzo **„przychylnie"** ustosunkowuje się do Polski i chcąc ulżyć doli bezrobotnych Polaków, pozwolił sobie na tego rodzaju bardzo „taktowne" posunięcie, mianowicie na kopalni „Delibrück" w Zabrzu wywieszono ogłoszenie, że „byli powstańcy mogą otrzymać pracę".

Tego rodzaju posunięcie jest dla Polaków obrazą i zniewagą tembardziej, że dotyczy to tych, którzy krew swą przelewali za Polski Śląsk.

Niemcy zdają sobie sprawę z tego, że na Śląsku jest najwięcej bezrobotnych i wykorzystują ten moment, obrażając najświętsze uczucia Ślązaków; wzamian za pracę domagają się od robotników polskich, aby wstępowali do organizacyj niemieckich i posyłali dzieci do szkół niemieckich.

Treść ogłoszenia na kopalni „Dellbruck" w Zabrzu jest policzkiem dla nas bardzo dotkliwym i bolesnym. Władze polskie winny zainteresować się niezwłocznie losem bezrobotnych na Śląsku i nie tracić lekkomyślnie dusz tych Ślązaków, którzy te prastarą ziemię Piastowską umiłowali gorącym sercem i po przeszło 600 letniej niewoli przywiedli ją do Macierzy.

* * *

Śmierć z głodu

W Katowicach - Załężu w mieszkaniu własnym znaleziono zwłoki inwalidy Andrzeja Ligonia. Przybyły na miejsce wypadku lekarz stwierdził, że Ligoń zmarł z wycieńczenia, bowiem od kilku dni organizm jego nie był niczym odżywiany.

W stolicy Śląska, metropolii wielkiego przemysłu polskiego, obok olbrzymich fortun, żerującego i dorabiającego się wielkich majątków żydowstwa - inwalida, który walczył o przyłączenie Śląska do Polski - umiera z głodu.

Coś tu nie jest w porządku.

* * *

Umowa zbiorowa dla robotników rolnych na Śląsku

Dnia 20. maja r. b. zawarta została w Inspektoracie Pracy w Katowicach, dobrowolna umowa zbiorowa dla robotników rolnych na Górnym Śląsku na rok gospodarczy 1938 — 1939.

Umowa przyznaje podwyżkę zarobków gotówkowych w granicach od pięciu do dziesięciu procent dla poszczególnych kategorii, oraz zwiększa deputat, otrzymywany w naturze z trzech na cztery centnary pszenicy.

Do umowy wprowadzono liczne poprawki. Między innymi ustalono, że robotnicy dochodzący do pracy ze wsi, o ile pracują ponad 6 dni w miesiącu, winni otrzymywać płacę robotników stałych. Poza tym umowa reguluje całokształt warunków pracy i płacy robotników rolnych.

Nieludzki wyzysk i brutalne obchodzenie się z robotnikami przez p. Daaba właściciela cegielni w Radoszowach

W dniu 28. kwietnia br. odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy w Katowicach w sprawie uregulowania warunków pracy i płacy w cegielni p. Daaba w Kochłowicach - Radoszowach.

Przedmiotem konferencji była sprawa nieludzkiego wprost wyzysku robotników przez właściciela tej cegielni p. Daaba.

P. Daab nietylko, że nie płaci robotników według taryfy, ale jeszcze brutalnie odnosi się do robotników obrzucającą ich różnymi wyzwiskami, karząc ich za najdrobniejsze nawet przewinienia grzywnami dochodzącymi do kilkunastu złotych.

Potrąca im po 2,80 zł na rzecz Zakładu Ubezpieczeń a do kart kwitowych wlepia tylko znaczki po 90 groszy względnie 1,80 zł.

Następnie zamiast całkowitej zapłaty za pracę, robotnicy otrzymują tylko drobne zaliczki po które muszą sobie przychodzić czasami po kilka razy dziennie. Bywały wypadki, że p. Daab wyznaczał wypłaty zarobków robotnikom w niedziele przed południem, a gdy robotnicy przyszli po zapłatę krwawo zapracowanych groszy to urzędnik który miał im wypłacić zarobki, oświadczył, że pieniędzy niema, gdyż szef dał tylko czek, którego nie może zamienić na gotówkę, ponieważ w niedzielę są banki zamknięte.

Na konferencji w Inspektoracie Pracy p. Inspektor wyznaczył p. Daabowi siedmio tygodniowy czasokres do uregulowania spornych spraw, których p. Daab dotąd

nietylko że nie uregulował ale mści się jeszcze na robotnikach, gdyż w tym sezonie nie przyjął do pracy przewodniczącego Rady Zakładowej i kilku robotników, którzy zorganizowali całą załogę cegielni w Związku.

Rzecz ciekawa, iż tego rodzaju wypadki dzieją się w kraju, gdzie istnieją urzędy i ustawy, które regulują warunki pracy i chronią robotnika przed wyzyskiem ze strony pracodawców.

Mamy nadzieję, iż odpowiednie czynniki zainteresują się takim pracodawcą, który nie stosuje się do zarządzeń Inspekcji Pracy i lekceważy je sobie aż nazbyt wyraźnie.

☆ ☆ ☆

3 Maja i żydzi

Z okazji obchodu rocznicy Trzeciego Powstania Śląskiego połączonej z uroczystością Trzeciomajową, panowie Prezesi Polskich Organizacji oddali afisze do druku żydowskiej drukarni L. Blumenfruchta w Katowicach przy ul. Słowackiego 14.

W okresie coraz bardziej wzrastającego uświadomienia w kwestii żydowskiej, gdy akcja popierania handlu i rzemiosła polskiego znajduje coraz większe zrozumienie w społeczeństwie — panowie Prezesi Polskich Organizacji nie widzą w tym nic niewłaściwego, gdy afisze o treści patriotycznej, drukuje parszywy żyd.

Wstyd i hańba!

☆ ☆ ☆

Z teki „Satyra aktualna“

Przestrogi dla francuskich robotników

Strajki, które siłą rzeczy hamują pracę robotnika wprowadzają zmiany w jego codziennym trybie życia, częstokroć są przyczyną zaburzeń umysłowych, zwanych przez psychiatrów szaleństwem strajkowym. Nerwy człowieka wielekroć nie wytrzymują nowych form istnienia

Szaleństwo strajkowe objawia się w pewnych rodzajach manji prześladowczej, halucynacji lęków, utraty samowiedzy i podlegający mu osobnik ustawicznie chciałby strajkować.

Szaleństo strajkowe jest podobno udzielające się otoczeni i bardzo zaraźliwe. Mniej odporne jednostki, najnormalniejsze w zwyczajnym trybie życia stają się jeszcze igraszką w rękach silnych nerwowo „towarzyszy“.

Na nieszczęście choroba ta jest podobno przemijającą i..., jak twierdzą niektorzy lekarze. kończy się wyzdrowieniem. Szczerze tego życzymy robotnikom Francji, jako państwa związanego z nami silnym ogniwem przyjaźni.

☆ ☆ ☆

DRZAZGI

Ochydna broszura

W Krakowie wydaniem „Nowego Dziennika“ ukazała się obydna broszura p. t. „Dokumenty Chwili“. W broszurze zebrano głosy tych wszystkich, którzy stawali w obronie żydowstwa. Przytacza się więc głos „Obserwatore Romano“ jako głos „organu Watykanu“, słowa kardynała Verdier arcybiskupa Paryża, kardynała Morina przytacza się głos organu Jezuitów „Przeglądu Powszechnego“ i dalej prof. Michałowicza, oświadczenie 60 profesorów Uniwersytetów, rektora Kulczyńskiego. prof. Gaszyńca it. d.

Wedle tych „głosow“ zebranych przez żydów dla „unormalnienia Polaków, należałoby uważać ich za nasz największy skarb. Żydowstwo którego bankructwo w Polsce jest ostateczne, zasłania się judaszowo słowami Chrystusa, udaje że nie zna także słów o drzewie uschłym, które skazane jest na spalenie A czym jest żydowstwo jeśli nie uschłą gałęzią na drzewie całej ludzkości. Polacy nie potrzebują żydów jako „skarbu“, potrzebują natomiast żydowski skarb.

Interwencja Z. Z. „Praca Polska“ o obniżkę cen prądu elektrycznego

Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska“ podjęło w Zarządzie Wspólnoty Interesów w Katowicach akcję o obniżkę cen prądu elektrycznego dla inwalidów górniczo-hutniczych, byłych pracowników kopalń Ficinus i Richter oraz Huty Laura, zamieszkałych prywatnie i w domach Wspólnoty Interesów.

Nie jest bowiem słuszne, aby inwalidzi, po kilkunastoletniej i ciężkiej pracy płacili za prąd elektryczny po 45 groszy za jeden kilowat, gdy pracownicy aktywni płacą po 20 groszy za kilowat.

Akcja Z. Z. „Praca Polska“ po odbytej konferencji w Wspólnocie interesów ma wszlkie szanse powodzenia i w niedługim czasie obniżka cen prądu będzie przeprowadzona. Obniżka ta obejmie około 600 inwalidów zamieszkałych w Siemianowicach a pobierających niskie renty, a więc będzie istotną pomocą dla weteranów pracy.

* * *

Sprawozdanie z działalności sekretarjatu Z. Z. „Praca Polska“

W ciągu maja r. b. przybyło 199 członków, ogółem więc okręg śląski liczy 5.769 członków.

Sekretarz Z. Z. „Praca Polska“ zastępował członków w Sądach Pracy w Katowicach, w Chorzowie i w Tarnowskich Gorach w 27 sprawach; przed Komisją Pojednawczo-Arbitrażową w Katowicach i w Chorzowie w pięciu rozprawach.

W wyniku rozpraw członkowie wygrali 2.735— złotych, część rozpraw została odroczona.

Kurs „Pracy Polskiej“ w Chorzowie

W okresie od dnia 30. maja br. (poniedziałek) do dnia 4. czerwca br. (sobota) Z.Z „Praca Polska“ organizuje kurs dla członków i sympatyków w Chorzowie w sali p. Paszka. Wykłady rozpoczynać się będą o godz. 7,30 wieczorem codziennie.

Tematem kursu będą sprawy zawodowe, robotnicze, ustawodawstwo pracy, Sądy Pracy, zagadnienia gospodarcze, ubezpieczenia społeczne, itp.

Organizatorzy kursu apelują do członków i liczny udział w kursie i punktualną obecność. Kurs zostanie zakończony w sobotę herbatką towarzyską.

Na froncie wyborczym do rad zakładowych

ŚWIĘTOCHŁOWICE.

Dnia 27 i 28 maja br. odbyły się na kopalni „Polska“ w Świętochłowicach wybory do Rady Zakładowej.

Związek Zawodowy Górników „Praca Polska“ jak w poprzednich latach i obecnie wystąpił z własną listą ma czele z kol.: 1. Sędzielorz Wincenty — rębacz, 2. Mozgol Wilhelm — rębacz, 3. Bieniek Franciszek — robotnik, 4. Doktór Władysław — ładowacz, 5. Arndt Paweł — wozak, 6. Machoń Teofil — rurkarz.

W chwili oddania numeru do druku nie mamy jeszcze wyników wyborów, przeto podamy je w następnym numerze.

KNURÓW.

Dnia 30. kwietnia i 2 maja r. b. odbyły się wybory do Rady Zakładowej na kopalni „Knurów“ w Knurowie.

Lista związku Zawodowego Górników „Praca Polska“ otrzymała 142 głosy i 1. mandat.

Radcą Zakładowym z ramienia „Pracy Polskiej“ został kol. Nowak Teodor.

PARUSZOWIEC.

Dnia 12. maja r. b. odbyły się wybory do Rady Zakładowej w hucie „Silesia“ w Paruszowcu.

„Praca Polska“ uzyskała 129 głosów i 1. mandat.

Charakterystyczne jest, ze klasowy ZZZ. otrzymał tylko 60 glosów i wyszedł bez mandatu, a silni niegdyś socjaliści otrzymali zaledwie 131 głosów.

PAWŁÓW.

W niedzielę, dnia 22. maja r. b. odbyło się miesięczne zebranie Związku Zawodowego Górników w Pawlowie

Referat na temat cele i zadania Pracy Polskiej wygłosił kol. Tomaszewski z Katowic.

Po dyskusji nad referatem, wolnych głosach i wnioskach zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże“.

ŚWIĘTOCHŁOWICE.

Przy udziale 100 członków odbyło się w niedzielę, dnia 22. maja r. b. zebranie przedwyborcze Zw. Zaw. Górn. „Praca Polska“ w Świętochłowicach.

Referat na temat szkodliwej działalności klasowych związków zawodowych wygłosił kol. Nowicki z Katowic

W sprawach organizacyjnych omówiono sprawę wyborów do Rady Zakładowej na kopalni „Polska w Świętochłowicach. Do wyborów tych Zw. Zaw. Górników „Praca Polska wystawił własną listę z kol. Sędzielorzem na czele. Zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże“.

MIKOŁÓW.

W niedzielę, dnia 22. maja br. odbyło się zebranie Zw. Zaw. Górników „Praca Polska“ w Mikołowie.

Referat na temat obecnej sytuacji gospodarczej Polski wygłosił kol Inglot z Katowic, poczem zebranie hasłem „Szczęść Boże“ zakończono.

KOSZĘCIN.

W niedzielę, dnia 15 maja br. odbyło się zebranie konstytucyjne Zw. Zaw. Prac. Użyt. Publicznej „Praca Polska“ w Koszęcinie.

Referat na temat akcji „Pracy Polskiej“ na terenie zawodowym wygłosił sekr. okr. kol. Nowicki z Katowic.

Po referacie wywiązała sie ożywiona dyskusja w której zabierali głos robotnicy, dotychczasowi członkowie klasowych związków zawodowych, gdyż na terenie powiatu lublinieckiego prowadzą wzmożoną agitację prowodyrzy klasowych związków zawodowych, którzy przyjeżdżają na teren lubliniecki aż z Częstochowy. Robotnicy powiatu lublinieckiego którzy przekonali się na własnej skorze o zaprzedawaniu ich interesów robotniczych przez czerwonych towarzyszy, opuszczają szeregi klas. zw. zaw. i wstępują masowo do „Pacy Polskiej“, która swą szczerą i bezinteresowną obroną mas pracujących daje im gwarancję lepszej przyszłości.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych i zdeklarowaniu się obecnych na członków „Pracy Polskiej“ zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże“.

CHORZÓW.

W piątek, dnia 20. maja br. odbyło soię zebranie Zw. Zaw. Górników „Praca Polska“ w Chorzowie.

Referaty wygłosili kol. Nowicki na temat „Praca Polska“ na terenie zawodowym i kol. Inglot na temat obecnej sytuacji gospodarczej Polski.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali górnicy członkowie tamt. oddziału, który rozwija się pomyślnie pod kierownictwem prezesa kol. Pietrzykowskiego.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych, wolnych głosach i wnioskach zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże“.

PIEKARY ŚL.

W niedzielę, dnia 15.maja br. odbyło się miesięczne zebranie Związku Zawodowego Górników „Praca Polska“ w Piekarach Śl.

Referaty na temat cele i zadania Pracy Polskiej wygłosił kol. Inglot z Katowic.

Po dyskusji i załatwieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boze“.

KOCHŁOWICE.

Przy udziale około 100 członków odbyło się w niedzielę dnia 15. maja b. r. zebranie Związku Zawodowego Górników „Praca Polska“ w Kochłowicach.

W sprawach organizacyjnych omówiono sprawę wyborów do rady zakładowej na kopalni „Polska“ w Świętochłowicach gdzie „Praca Polska“ wystawiła własną listę z kol. kol. Sędzielorzem i Mozgolem na czele.

Zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże“.

Równocześnie w tym samem dniu odbyło się zebranie Związku Zawodowego Prac. Budowlanych „Praca Polska“ przy licznym udziale członków, robotników cegielni „Radoszowy“.

Po omówieniu spraw organizacyjnych i zatargu pomiędzy cegielnią a robotnikami zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże“.

* * *

Konferencja Prezesów Z. Z. „Praca Polska“

Przy udziale 60 prezesów i Zarządów Oddziałów Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska“ odbyła się w Katowicach w sali hotelu „Hospic“ dnia 8. maja 1938 roku konferencja.

Konferencję zagaił w nieobecności prezesa okr. kol. Franiela, przedstawiciel Zarządu Okręgowego kol. Klyszcz.

Po zagajeniu i odczytaniu porządku obrad wygłosił kol. Inglot referat na temat „cele i zadania Pracy Polskiej, jako jedynego na Śląsku narodowego ruchu zawodowego“.

Prelegent w swym referacie podniósł trudne warunki jakie napotyka „Praca Polska“ na terenie zawodowym, gdyż wszystkie związki zawodowe odnoszą się wrogo

do „Pracy Polskiej" i zaciekle ją zwalczają, przede wszystkim ZZZ. i ZZP., które cieszą się opieką czynników rządzących i które służą do podtrzymywania obecnego reżimu.

Następnie prelegent poruszył sprawę tegorocznego obchodu pierwszomajowego, który wypadł w całym kraju bardzo blado i dowiódł, iż doktryna socjalistyczna nie cieszy się poparciem społeczeństwa polskiego, a robotnik polski występuje masowo do szeregów Obozu Narodowego, który zapewni Narodowi polskiemu i jego przyszłym pokoleniom lepszą przyszłość.

W swoim przemówieniu zaapelował prelegent do zebranych aby wzmogli swe wysiłki organizacyjne i nie ustali w pracy nad uświadomieniem Narodowym świata pracy, gdyż zbliża się chwila, która zadecyduje o przyszłym obliczu politycznym Polski i dlatego na chwilę tą musimy być należycie przygotowani i zdolni do rządzenia i stworzenia z Polski mocarstwa, które zajmie jedno z czołowych miejsc pośród państw europejskich.

Nad referatem, który zebrani przyjęli burzą oklasków, wywiązała się ożywiona dyskusja w której zabierali głos kol. kol Hałacz,Szołtysik, Zbożny, Preis, Ksol, Bulalik i inni.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych, konferencję zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Zebrania

TARNOWSKIE GÓRY.

W środę, dnia 25. bm. odbyło się zebranie pracowników rzeźni miejskiej, rzeszonych w Zjednoczeniu Zawodowym „Praca Polska" w Tarnowskich Górach

Referat o sytuacji gospodarczej Polski i ciężkiej doli robotnika na tle tej sytuacji wygłosił kol. Nowicki z Katowic.

Po referacie i ożywionej dyskusji w sprawach organizacyjnych, zebrani przedstawili stosunki i warunki pracy oraz płacy na terenie rzeźni miejskiej. Warunki te, wysoce krzywdzące zatrudnionych, Z. Z. „Praca Polska w najbliższym czasie zmieni.

ŁAGIEWNIKI — HUBERTUS.

Dnia 26. maja r. b. w sali p. Brachmańskiego w Chropaczowie odbyło się zebranie załogowe firmy „Zużel", zorganizowane przez Z. Z „Praca Polska".

Referat gospodarczo - polityczny, charakteryzujący ciężką dolę świata pracy w Polsce wygłosił kol. L. Nowicki z Katowic.

Prelegent obszernie omówił działalność związków zawodowych na terenie Śląska poświęcając więcej czasu charakterystyce Z. Z. P., Z. Z. Z. i związkom socjalistycznym. Przedstawił również zebranym program ZZ. „Praca Polska" mówiąc, że narodowe związki zawodowe „Praca Polska" wyrosły z potrzeb i niedoli robotnika polskiego, któremu odebrano prawa polityczne, podeptano jego godność i wtrącono go w najstraszliwszą nędzę.

„Praca Polska", która jest ramieniem Obozu Narodowego w Polsce podjęła z współudziałem tego Obozu walkę o lepszą przyszłość i byt świata pracy.

Następnie o Kasach Pośmiertnych przy Z. Z. „Praca Polska" wygłosił referat kol. Czarnocki

Po dyskusji na temat obydwóch referatów w sprawach organizacyjnych zebrani przedstawili swoje bolączki z terenu warsztatu pracy.

„Praca Polska" podejmie natychmiastową interwencję o przestrzeganie ustawy o czasie pracy i o wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe oraz wynagrodzenie za pracę w niedziele i święta. Poza tym wystąpią o podwyżkę głodowych płac i o zawarcie umowy zbiorowej, regulującej warunki pracy i płacy robotników tej firmy, w której anormalne stosunki muszą ulec radykalnej zmianie.

Po zebraniu wszyscy obecni w liczbie 78 robotników i robotnic, zapisali się do Z. Z. „Praca Polska".

* * *

W niedzielę, dnia 12 czerwca br. o godz. 3-ciej odbędzie się w Kat. Domu Związk. zebranie Zw. Zaw Metalowców „Praca Polska" w W. Hajdukach. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

Referat wygłosi przedstawiciel Zarz Okr. ZZPP.

Życzenia

W dniu 1. maja br. obchodził członek Zw. Zawodowego Prac. Sanitarn. „Praca Polska" w Piekarach Śl., kol. Florian Hanusek, pielęgniarz lecznicy Spółki Brackiej w Piekarach Śl., 50-letnią rocznicę swoich urodzin.

Z okazji tej składają najserdeczniejsze życzenia członkowie oddziału Prac. San „Praca Polska" w Piekarach Śl. oraz Zarząd Okręgowy ZZPP.

Wydawca: Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska", Katowice. ulica Jagiellońska 7. — Redaktor odp. M. Lesik, Katowice.

Cennik ogłoszeń: 1/1 str 200 zł., 1/4 str. 70 zł., 1/8 str. 40 zł. 1/16 str. 25 zł., 1 wiersz m/m na jeden łam 0,75 zł.

Druk: „Drukarnia Narodowa", właśc. Ignacy Sikora i Ska., Chorzów I, ulica Krzywa 14. Tel. 406-62